

**Anna Horeczy, *Recepcja włoskiej kultury intelektualnej w krakowskim środowisku uniwersyteckim w drugiej połowie XIV i w pierwszej połowie XV wieku*, Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2021, ss. 459**

Badania nad wpływami włoskiej kultury umysłowej w średniowiecznej Polsce mają już przeszło stuletnią tradycję (Jan Fijałek, Jan Ptaśnik, Henryk Barycz, Mieczysław Brahmer, Tadeusz Ulewicz i inni), a w ostatnich latach można zauważyć nawet pewną ich intensyfikację (m.in. Juliusz Domański, Danuta Quirini-Popławska, Marian Chachaj, Stanisław A. Sroka). Zagadnienie to jest niezwykle złożone oraz różnorodne i nic dziwnego, że nieustająco inspiruje do odkrywania coraz to nowych jej aspektów. W ten nurt wpisuje się również publikacja Anny Horeczy. Tytuł wydaje się wskazywać na syntetyczne ujęcie wielorakich tendencji przenikania wpływów późnośredniowiecznej kultury państw włoskich na ziemi Królestwa Polskiego. Tymczasem omawianą pozycję należy traktować jako studium poświęcone procesowi adaptacji tzw. nowej (humanistycznej) retoryki włoskiej w krakowskim środowisku intelektualnym, o czym Autorka jednoznacznie informuje we wstępie (s. 13).

Obszar podjętych badań został jasno nakreślony w tytułach trzech głównych rozdziałów, a więc kolejno: studia Polaków na uniwersytetach włoskich w badanym okresie (s. 19–116), recepcja w środowisku krakowskim w XV w. włoskich tekstów retorycznych, które znajdują się w rękopisie Biblioteki Jagiellońskiej o sygn. 126 (s. 117–250) oraz recepcja dzieł Leonarda Bruniego w tymże środowisku (s. 251–335). Inne przejawy wpływów szeroko pojętej kultury krajów włoskich w kręgu uczonych krakowskich zostały jedynie ogólnikowo zarysowane (np. kultura prawnicza) lub zasygnalizowane w postaci postulatów badawczych na przyszłość. Po zakończeniu (s. 336–341) zamieszczono cztery aneksy, które prezentują najistotniejsze dane analizowane w poszczególnych rozdziałach. Aneks A (s. 342–369) zawiera noty biograficzne 49 osób studiujących na uniwersytetach włoskich w drugiej połowie XIV lub pierwszej połowie XV w., które tworzyły krąg krakowskiego środowiska intelektualnego. Aneks B (s. 370–376) prezentuje zawartość rękopisu BJ 126, ważnego z punktu widzenia recepcji retorycznych tekstów humanistycznych, wraz z incipitami i datami napisania poszczególnych dzieł. Aneks C (s. 377–385) zestawia znane rękopisy europejskie, w których znajdują się inne przekazy utworów zebranych w omawianym rękopisie krakowskim. Wreszcie Aneks D (s. 386–388) wylicza teksty z tegoż kodeksu, które zostały wykorzystane przez Jana z Ludziska i Piotra Gaszowca w mowach wygłaszanych na różne okazje. Publikację dopełnia wykaz skrótów (s. 389–390), pokaźna bibliografia (s. 391–434), angielskie streszczenie (s. 435–438), spisy tabel i wykresów (s. 439–440) oraz podstawowy indeks osobowy (s. 441–459).

Autorka przeprowadziła rozległą kwerendę w bibliotekach i archiwach zarówno w Polsce, jak i za granicą, co było możliwe dzięki środkom przyznanych na realizację projektu przez Narodowe Centrum Nauki w 2012 r. W bogatej bibliografii wykorzystane zostały najistotniejsze z punktu widzenia podjętego tematu pozycje polskojęzyczne, a także liczne publikacje włoskich badaczy. Tak rozległa kwerenda świadczy o rzetelnym przygotowaniu kwestionariusza badawczego przez Autorkę oraz o właściwej ocenie wagi poszczególnych źródeł.

We wstępie (s. 9–18) precyzyjnie zdefiniowane zostały kluczowe pojęcia, takie jak: recepcja, kultura intelektualna, uniwersytet, środowisko intelektualne, humanizm. Omówiono zastosowaną metodykę badań, dla której wzorem były metody wypracowane przez badaczy zachodnich (Jürg Schmutz, Rainer Christoph Schwinges, Michael Johnston, Michael Van Dussen). Uwzględniały one takie elementy, jak analiza nośników kultury (w tym przypadku rękopisów) i działalności przekazicieli, czyli osób przywożących kodeksy z ziem włoskich do Krakowa, prześledzenie procesów adaptacji oraz przedstawienie form i ocena skali popularyzacji wzorców włoskiej retoryki w Polsce. Autorka skupiła się zarówno na analizie bibliologicznej, jak też równie ważnej, choć często niedocenianej, analizie kodykologicznej uwzględniającej wzajemne powiązania między rękopisami. W kontekście badań nad Polakami studiującymi we Włoszech nieprecyzyjna metoda statystyczna i bazująca na zbyt skromnych źródłach metoda prozopograficzna zostały zastąpione badaniami jakościowymi, które koncentrują się na zasięgu oddziaływania przywiezionych do Polski dzieł włoskich retorów. O tym, czy przyjęte założenia okazały się trafne dla podjętego tematu, piszę w podsumowaniu.

Przeniesienie omówienia stanu badań nad poszczególnymi zagadnieniami na początek rozdziałów wydaje się właściwym wyborem. Dzięki temu zabiegowi każda z trzech części może być traktowana jako osobne studium ukazujące jeden z aspektów recepcji włoskiej kultury intelektualnej w środowisku intelektualistów polskich. Większość z omawianych zagadnień została zresztą przedstawiona przez Autorkę w szeregu wcześniejszych publikacji (zob. bibliografia na s. 411), jednakże – co należy podkreślić – ich treść została na nowo zredagowana, miejscami uściślona i uzupełniona o nowe informacje.

Pierwszy rozdział poświęcony został osobom, które w XIV i XV w. studiowały we włoskich ośrodkach naukowych, a w późniejszym czasie były związane z szeroko rozumianym krakowskim środowiskiem intelektualnym. Ten fragment pracy w dużej mierze powstał na podstawie dotychczasowych ustaleń historyków, ale równocześnie A. Horeczy zwróciła uwagę na szereg trudności, z którymi musieli się oni zmierzyć, a które sprawiły, że rezultaty ich badań nie okazały się w pełni zadowalające. Autorka uwypukliła też słabe strony bazy źródłowej, którą wykorzystywali, to jest fragmentaryczność, lakoniczność informacji, brak ciągłości zapisek albo zniekształcone imiona lub miejsca pochodzenia osób. Źródłami wykorzystanymi przez A. Horeczy do tego rodzaju badań były w pierwszej kolejności wszelkiego rodzaju akta uniwersyteckie, niemniej danych o osobach polskiego pochodzenia pobierających nauki we Włoszech Autorka poszukiwała także w dokumentacji pozauniwersyteckiej, zwłaszcza aktach notarialnych, rejestrach suplik, źródłach kurii papieskiej (bulle, brewia, rejestry skarbowe itp.), aktach polskich kapituł katedralnych i wreszcie notach własnościowych zamieszczonych w rękopisach. Ponadto uwzględnione zostały różne wypisy źródłowe, repertoria i prace naukowe powstałe na podstawie materiałów archiwalnych związanych z działalnością i funkcjonowaniem uniwersytetów.

Dość szczegółowo omówiony został stan zachowania materiałów do badań nad poszczególnymi ośrodkami naukowymi we Włoszech, które przedstawiają bardzo różny poziom kompletności i precyzji zawartych w nich wzmianek o osobach studiujących (s. 39–42). W tej części czytelnik znajdzie związane informacje o latach studiów, dalszym przebiegu kariery naukowej absolwentów oraz kolejnych zajmowanych przez nich stanowiskach, przy czym najistotniejsze wydają się wnioski płynące z wykazania wyraźnych tendencji charakterystycznych dla omawianych grup, a więc: w jakich okresach które ośrodki były najpopularniejsze wśród studiujących, ilu absolwentów kontynuowało później naukę w Krakowie, kto zrobił znaczącą karierę kościelną, a kto uniwersytecką. Uwadze Autorki nie uszły również kwestie sławnych nauczycieli poszczególnych Polaków, którzy wpłynęli lub mogli wpłynąć na kierunek myślenia swoich uczniów. Cenne i na ogół przekonujące są również próby wyjaśnienia przyczyn, z powodu których jedne uniwersytety utraciły popularność na rzecz innych w różnych dekadach. Rozdział został uzupełniony o informacje dotyczące programu i przebiegu studiów w poszczególnych ośrodkach naukowych (w tym tzw. prywatnej szkole Guarina z Werony w Ferrarze), choć w różnym stopniu szczegółowości. Rozdział ten nie tylko podsumowuje dotychczasowy stan wiedzy, ale również znakomicie systematyzuje zebrane informacje. Szczególnie należy docenić nowe ustalenia, takie jak weryfikacja tożsamości niektórych studentów, wykluczenie z tego grona osób, których pobyt w krajach włoskich nie musiał wiązać się ze zdobywaniem stopni naukowych, oraz uzupełnienie informacji o kolejne miejsca studiów niektórych Polaków (np. studia Jana Lutka z Brzezia w Sienie).

O ile pierwszy rozdział umożliwia zrozumienie uwarunkowań przenikania humanistycznej kultury słowa do Polski, o tyle kolejne dwa stanowią ważne studia nad konkretnymi przykładami recepcji włoskiej retoryki w krakowskim kręgu intelektualistów. We wcześniejszych publikacjach A. Horeczy potwierdziła dotychczasowe ustalenia badaczy (Jan Fijałek, Bronisław Nadolski, Jacek S. Bojarski, Juliusz Domański, Paul W. Knoll), uzupełniając je o własne argumenty na rzecz tezy, że największą rolę w transmisji nowej retoryki włoskiej na ziemiach polskich odegrał Jan z Ludziska (zm. 1458–1460), doktor medycyny z Padwy i profesor Uniwersytetu Krakowskiego. Jemu też poświęcono pierwszą część drugiego rozdziału (s. 117–131). Na uwagę zasługuje ciekawa hipoteza Badaczki, że wbrew wysuwanyemu przypuszczeniu uczony krakowski nie uczęszczał do szkół słynnych retorów Gasparina Barzizy i Guarina z Werony, ale fascynacja ich mowami mogła zrodzić się u niego pod wpływem bratanka Gasparina – Cristofora Barzizy, którego wykłady mógł słuchać podczas swoich studiów w Padwie (s. 128–129).

Głównym przedmiotem badań w niniejszym rozdziale jest rękopis BJ 126, który – zdaniem Autorki – stanowi bezpośrednią kopię niezachowanego kodeksu przywiezionego przez Jana z Ludziska z Padwy do Krakowa. Zawiera on szereg dzieł autorów włoskich: Cristofora Barzizy, Gasparina Barzizy, Guarina z Werony, Bernarda Messalto, Antonia Baratelli, Poggia Braccioliniego, Leonarda Bruniego i innych, a w końcowej części mowy Jana z Ludziska, Piotra Gaszowca oraz synów Kazimierza Jagiellończyka – Władysława, Kazimierza, Jana Olbrachta i Aleksandra. Rękopis Jana z Ludziska stał się podstawą dla innych kopistów i w dużym stopniu przyczynił się do upowszechnienia wzorców nowej retoryki włoskiej w XV-wiecznym środowisku krakowskim. A. Horeczy dużą uwagę przywiązuje do typologii poszczególnych pism, mając równocześnie na uwadze fakt tworzenia kolekcji dzieł o podobnej strukturze, które były przepisywane przez skrybów jako swoisty „pakiet” tworzący jedną całość. Autorka nie poprzestała na wyliczeniu, jakie utwory znalazły się na kolejnych kartach, ale tam, gdzie to możliwe, starała się również naświetlić okoliczności ich powstania, wyjaśnić, kim były osoby wymieniane w tekstach, a także ocenić popularność poszczególnych dzieł. Kolekcja z rękopisu BJ 126 została porównana z innymi podobnymi kolekcjami mów Gasparina Barzizy i Guarina z Werony, co pozwoliło na poczynienie kilku interesujących spostrzeżeń o powiązaniach między kodeksami obecnie znajdującymi się w różnych bibliotekach europejskich, zwłaszcza w Rzymie, Udine, Wenecji i Berlinie. Prawdopodobnie część z nich została przepisana w Padwie jako antologie retoryczne, choć kolejność poszczególnych utworów w kodeksach nie była jednakowa. Równocześnie każdy z obiektów zawiera inne dzieła, nieobecne w pozostałych rękopisach, co świadczy o tendencji ich właścicieli do tworzenia własnych kolekcji, które następnie były kopiowane przez kolejne osoby zafascynowane retoryką włoską. Równie ciekawie i przekonująco przedstawia się schemat filiacyjny między rękopisami skopiowanymi na ziemiach polskich. Po tak dogłębnych i precyzyjnych studiach na temat powiązań rękopiśmiennych pewien niedosyt może pozostawić krótki podrozdział poświęcony wykorzystaniu tekstów wymienionych powyżej autorów włoskich przez Jana z Ludziska i Piotra Gaszowca w ich mowach. Jego dopełnieniem jest Aneks D, w którym zestawiono tytuły dzieł i odnotowano ich obecność w utworach krakowskich profesorów. Temat ten z powodzeniem może zostać rozwinięty w kolejnych badaniach.

Ostatni rozdział poświęcony został recepcji na ziemiach polskich dzieł jednego z czołowych przedstawicieli nurtu tzw. nowej retoryki – Leonarda Bruniego (zm. 1444). W niektórych krajach europejskich przeprowadzono wszechstronne badania

znajomości jego pism i wpływu jego stylu na innych autorów. W Polsce skupiano się do tej pory na różnych aspektach twórczości florenckiego humanisty, takich jak wpływy antyczne czy stosowana przez niego terminologia retoryczna (Juliusz Domański, Włodzimierz Olszaniec). Z tego powodu badania A. Horeczy stanowią ważny krok ku pełniejszemu poznaniu zasięgu kultury włoskiej w późnym średniowieczu. Określona na początku pracy cezura czasowa na użytek niniejszych studiów została rozszerzona do początku XVI w., co ma wyraźne uzasadnienie. Mimo ryzyka, jakie niesie ze sobą wyciąganie wniosków jedynie na podstawie zachowanych kodeksów (Autorka znalazła ich 13), bez możliwości oszacowania liczby tekstów, które nie przetrwały do naszych czasów, pewne ustalenia pozostają niepodważalne. Dla A. Horeczy istotny był kontekst, w jakim dany utwór został przepisany – czy znajdował się pomiędzy pismami formularzowymi, wśród tzw. antologii dzieł humanistycznych lub filozoficznych, w kolekcjach historycznych, czy też wśród tekstów należących do odmiennych gatunków i powstałych w różnych epokach (miscellanea). Taka kategoryzacja okazała się pomocna w ustaleniu, w jakim charakterze zostały przepisane dzieła Bruniego i czy stanowiły one część stałego kanonu tekstów kopiowanych *en bloc*. Ważną kwestią było, kto z polskich intelektualistów, włączając w to też dostojników kościelnych, interesował się tekstami humanistycznymi i posiadał w swoim księgozbiornie utwory wspomnianego intelektualisty. Autorce udało się skorygować lub uściślić niektóre ustalenia co do autorstwa pewnych tekstów mylnie przypisywanych włoskiemu uczonemu bądź traktowanych jako anonimowe lub odwrotnie – utwory Bruniego niesłusznie uznane jako dzieła innych autorów. Istotne spostrzeżenia sformułowano na podstawie analizy przyczyn nieobecności na ziemiach polskich niektórych popularnych pism włoskiego uczonego, zwłaszcza jego tłumaczeń dzieł Arystotelesa i utworów historiograficznych. Autorka zauważyła, że w Europie Środkowo-Wschodniej utwory te nie były rozpowszechnione, a w przypadku środowiska krakowskiego, gdzie funkcjonowały liczne komentarze do dzieł greckiego filozofa, nie było zapotrzebowania na kolejne tłumaczenia, autorstwa Bruniego. Jedną z postawionych hipotez jest brak odpowiedniego grona odbiorców niektórych tekstów. Główną konkluzją płynącą z podjętych badań jest stosunkowo niewielka skala obecności utworów włoskiego humanisty na ziemiach polskich w porównaniu do innych państw Europy Zachodniej. Dzięki analizie kodykologicznej rękopisów udało się ustalić, że ich transmisja przebiegała nie bezpośrednio z Florencji, gdzie uczony działał, ale przez Padwę i Bazyleę.

Dobrym pomysłem było zamieszczenie w książce aneksów, które znacznie ułatwiają systematyzację informacji zawartych w poszczególnych rozdziałach. Zestawienie rękopisów w Aneksie C należy traktować jako punkt wyjścia do dalszych poszukiwań. Nie jest to bowiem pełny wykaz znanych kodeksów, a jedynie tych, które zostały zarejestrowane w repertoriach. W poszukiwaniach pomocna mogłaby być np. baza wydawnictwa Brepols – In Principio (<http://brepolis.net>) lub dla rękopisów włoskich baza Mirabile (<http://mirabileweb.it>), dzięki którym w łatwy sposób można byłoby poszerzyć listę o kolejne biblioteki i archiwa. Przykładowo, mowa Guarina z Werony na pogrzebie Georgia Laureana znajduje się także w rękopisie Bibliothéque Municipale w Vendôme, Ms. 112, k. 64r–68v, za to niektóre mowy Gasparina Barzizy ujęte w aneksie znajdują się także w rękopisie nr CCXLI w Biblioteca Capitolare w Weronie.

Kilka uwag można również zgłosić do technicznej strony pracy. Autorka przyjęła zasadę podawania imion zagranicznych autorów, profesorów i studentów średniowiecznych w formie obowiązującej we współczesnych językach narodowych, co wydaje się uzasadnione z punktu widzenia podjętej pracy. Zdarzają się jednak pewne odstępstwa od tej reguły, wynikające chyba raczej z przeoczenia niż celowego zamysłu (np. jest: Jan Andrzejowy zamiast Giovanni d'Andrea, Jan Wiklif zamiast John Wycliffe). Przy tak dużej liczbie przywołań rękopisów trudno było nie ustrzec się pomyłek przy numeracji kart (np. s. 174 jest: 15v–16v, powinno być: 15v–16r; na s. 196 jest: 1r–2r, powinno być: 1r–v; na s. 243 jest: 221vr–223r, powinno być: 222r–223r; oraz: k. 2r, powinno być: 2r–v) lub zapisie incipitów (na s. 174 i 372 jest: „Ego quasi vitis fructicavi”, powinno być: „Ego quasi vitis fructificavi”; na s. 244 jest: „Qui laudant sanctitatem tuam sanctissime pater”, powinno być: „Qui tuam sanctitatem, pater beatissime”; na s. 370 jest: „hoc maximo tempore”, powinno być: „hoc maxime tempore”; na s. 372 jest: „magnifici presides”, powinno być: „magnifici patres”). Tego typu lapsusów nie jest wiele, niemniej dla pewności czytelnik powinien posiłkować się drukowanymi katalogami, aby nie powiełać błędów znajdujących się w książce. Równocześnie docenić należy poprawienie błędnych odczytów zamieszczonych w katalogach, zwłaszcza w pierwszym tomie katalogu rękopisów średniowiecznych Biblioteki Jagiellońskiej (*Catalogus codicum manuscriptorum medii aevi Latinorum qui in Bibliotheca Jagellonica Cracoviae asservantur*, vol. 1, oprac. Z. Włodek, J. Zathay, M. Zwiercan, Polska Akademia Nauk, Instytut Filozofii i Socjologii, Uniwersytet Jagielloński, Biblioteka Jagiellońska, Wrocław 1980). Z kolei dla przejrzystości części bibliograficznej bardziej pomocne byłoby umieszczenie rękopisów według kolejności alfabetycznej miejscowości, a nie oryginalnych nazw instytucji. Te drobne uwagi nie wpływają jednak na wartość merytoryczną monografii.

Prezentowana praca A. Horeczy jest bardzo solidną i potrzebną pozycją poświęconą przenikaniu humanistycznych tendencji na ziemię polską w późnym średniowieczu. Autorka w sposób przekonujący wykazała, że kluczową rolę w transformacji i adaptacji włoskiego modelu nowej retoryki odgrywały przywiezione z Italii i innych krajów dzieła XV-wiecznych włoskich retorów oraz ich popularyzacja w krakowskim środowisku intelektualnym, a w mniejszym stopniu sami graduaci włoskich uniwersytetów powracający do kraju. Dzięki trafnie przygotowanemu kwestionariuszowi badawczemu i właściwie dobranej metodzie badawczej Autorce udało się pokazać prawdopodobny przebieg procesu upowszechniania pism humanistycznych oraz wskazać, kto był ich świadomym odbiorcą. Książka zawiera szereg nowych ustaleń, koryguje wiele nieścisłości i błędów, a równocześnie inspirowała do podjęcia kolejnych badań w tym obszarze tematycznym.

Wojciech Świeboda  
Biblioteka Jagiellońska  
Kraków